

Do publikacji przygotowanej z okazji Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i wydanej jesienią 2018 roku wybraliśmy te fragmenty dzienników Jadwigi Orłowskiej, które bezpośrednio lub pośrednio wiązały się z tymi wydarzeniami i dotyczyły w dużej mierze Lublina. Wydarzeniami, których nasza matka była obserwatorem i komentatorem, a także często bezpośrednim uczestnikiem, np. jako sekretarka w Biurze Sztabu Generalnego w Lublinie jesienią 1918 roku czy studentka Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1919-1924, który również obchodził 100-lecie swego powstania.



Z pamiętnika naszej Matki, wyd. I, Lublin 2018 r.

Wydana książka w oparciu o pamiętnik Jadwigi Orłowskiej z lat 1918-1924 cieszyła się dużym zainteresowaniem nie tylko starszych czytelników, a nakład 100 egzemplarzy okazał się dalece niewystarczający. Od wielu osób otrzymaliśmy zapytania, czy, a jeśli tak, to kiedy, ukaze się dalszy ciąg wspomnień Jadwigi Orłowskiej. Podjęliśmy zatem wyzwanie i zachętę do wydania książki opartej o całość pamiętników z lat 1918-1952 z niewielkimi korektami redakcyjnymi i uzupełnieniami poprzedniego wydania z lat 1918-1924 i rozszerzonej o wspomnienia z dalszych lat, aż do ostatnich zapisów pamiętnika w 1952 roku.

Po niezwykle burzliwym okresie życia Jadwigi Orłowskiej w latach 1918-1924 nadszedł czas pewnej stabilizacji. Siłą rzeczy i tematów do zapisywania w pamiętniku było coraz mniej. Znacznie rzadziej pojawiały się i stąd coraz dłuższe były przerwy w notatkach.

Obok wydarzeń o charakterze społeczno-politycznym, jak zwykle z własnym komentarzem, bardzo dużo miejsca zajmowały sprawy rodzinne, a zwłaszcza siostry Haliny, której rodziła powiększyła się o dwójkę dzieci - Krysię i Andrzeja.

Z rodziną Piechotów - późniejszego prezydenta Lublina - nasza matka utrzymywała bardzo bliski kontakt. Było to w pewnym sensie działanie „zastępcze”, bowiem Jadwiga, podobnie jak i siostra Wanda - na tym polu nie mogły się pochwalić własnymi sukcesami, o czym niejednokrotnie wspominała - pozostając nadal w stanie panieńskim.

Ale do czasu...

Przełom nastąpił w lutym 1935 roku, po zawarciu związku małżeńskiego Jadwigi Orłowskiej z Józefem Machem i kolejnymi wydarzeniami - narodzinami Jacka w 1936 i Wojtka w 1937 roku, które to wydarzenia zdominowały całkowicie dalszą treść pamiętnika - już Jadwigi Orłowskiej-Machowej, a nowe zapisy pojawiały się niemal codziennie.

I znowu do czasu...

Nadszedł wrzesień 1939 roku, trzask wojny, której początki i wydarzenia lubelskie mama nasza opisuje dość szczegółowo.

A potem dramatyczny dla nas kwiecień 1940 roku i nagła śmierć naszego ojca... Również sam fakt życia podczas okupacji niemieckiej i wszelkie niebezpieczeństwa z tym życiem związane spowodowały, że w latach 1940-1944 nastąpiła prawie całkowita przerwa w zapisach. Pojawiło się ich kilka zaledwie, dotyczyły głównie spraw bardzo osobistych.

Odżyła natomiast druga pasja naszej matki - rodzinna fotografia. Pomimo ogromnych trudności „technicznych”



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



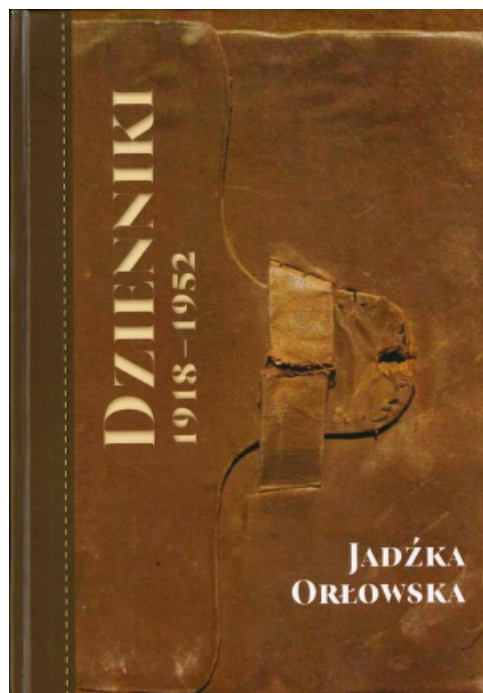
Spotkanie autorskie i promocja książki

Jadźki Orłowskiej (Jadwigi Machowej) DZIENNIKI 1918-1952

Publikację na podstawie oryginalnych „Dzienników” Jadźki przygotowali synowie Jadwigi i Józefa Machów:

**Jacek Mach
i Wojciech Mach**

Prace nad obecnym wydaniem wspomagali wnuczka oraz wnukowie Jadźki:
Dagmara Kobylińska-Kubow,
Marek Mach, Tomasz Mach



Prowadzenie - **Ewa Hadrian**

Spotkanie odbędzie się

w czwartek 15 października 2020 r. o godz. 18.00

w Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29, www.domkulturyism.pl

Wstęp wolny

W czasie spotkania będzie można nabyć książkę
Jadźki Orłowskiej (Jadwigi Machowej) *Dzienniki 1918-1952*, Lublin 2020

w czasach okupacji kolejne albumy wypełniały się naszymi fotografiami, wykonywanymi - ze zrozumiałych względów - w ogromnej większości w warunkach domowych lub podczas letnich pobyków na wsi, w Machówce.

W następnych latach po okupacji również było niewiele zapisów i w zasadzie dotyczyły tylko dalszego rozwoju i dorastania Jacka i Wojtka.

Brak częstszych zapisów w pamiętniku w tym okresie wynikał głównie z ogromnego obciążenia naszej matki pracą zawodową oraz domowymi i rodzinnymi obowiązkami: opieką nad coraz bardziej niedomagającą babcią, która zmarła w wieku 85 lat w 1954 roku, oraz ciotką Wandą z stale pogarszającym się zdrowiem, zmarłą w 1961 roku.

Praca zawodowa, a także obowiązki domowe powiększone o wychowanie dwóch dorastających synów całkowicie zdominowały czas naszej mamy.

W ramach naszych możliwości, umiejętności i... pamięci postaraliśmy się - chociaż w symbolicznym wymiarze - uzupełnić te „puste” miejsca i dołączyć do publikacji garść naszych własnych wspomnień z dawnych czasów.

Końcowy kształt naszej publikacji jest w ogromnej mierze zasługą Micha-

ła Wójcika, którego wiedza, doświadczenie poligraficzne i edytorskie przyczyniły się do jej ostatecznego układu. Serdecznie dziękujemy Michałowi za współpracę, okazaną nam życzliwość i... cierpliwość. Dziękujemy również Markowi Gromaszkowi za udostępnienie niezwykle cennych dla nas fotografii i Staszowi Dąbrowskiemu za pomoc przy redakcji tekstu.

Dopiero z perspektywy wielu lat mogliśmy ocenić i docenić ogromny wysiłek i poświęcenie naszej matki, wielokrotnie przekraczające - zdawało by się - możliwości fizyczne i materialne jednego człowieka.

Chylimy głowy przed Jej dokonaniem sprzed lat, a nasza publikacja oparta na wspomnieniach niech będzie - chociaż w bardzo niewielkim stopniu - formą podziękowania za trud i wysiłek włożony w nasze wychowanie.

*Dziękujemy Ci, Mamo!
synowie*

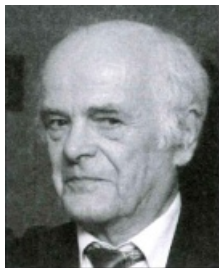
Jacek i Wojciech Machowie
Lublin/Gdańsk, 2020 rok

Jadźka Orłowska (Jadwiga Machowa)
*Dzienniki 1918-1952,
Słowo wstępne, s. 7-10*



Jacek Mach, ur. 29 stycznia 1936 r. w Lublinie. Do 1952 r. mieszkający w Lublinie, gdzie zdał maturę w Liceum im. Hetmana Jana Zamoyskiego. W październiku 1952 r. wyjechał do Gdańska i rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki. Nie został jednak inżynierem, pociągnęło go dziennikarstwo, do emerytury pracował w „Głosie Wybrzeża” i Telewizji Gdańsk. Pasjonował się morzem i podróżami polarnymi. Jest autorem filmu „Tam, gdzie kończy się mapa” o budowie Polskiej Stacji Badawczej im. Henryka Arctowskiego w Antarktyce. Od 1996 r. na emeryturze. Ojciec Dagmary.

Wojciech Mach, ur. 6 września 1937 r. w Lublinie. W 1954 r. po ukończeniu Liceum im. Stanisława Staszica w Lublinie podjął studia na Wydziale Lekarskim lubelskiej Akademii Medycznej. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w Instytucie Pediatrii w Lublinie, gdzie uzyskał II stopień specjalizacji z pediatrii, a także tytuł doktora nauk medycznych. Po kilkunastu latach pracy w Instytucie objął stanowisko ordynatora oddziału dziecięcego szpitala w Świdniku k. Lublina, które pełnił przez 22 lata, do chwili przejścia na emeryturę w 2002 r. Ojciec Marka i Tomasza.



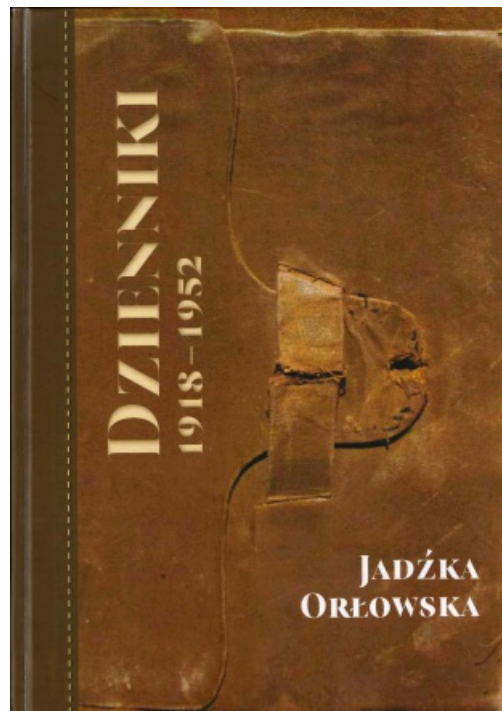
Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Spotkanie autorskie i promocja książki

Jadźki Orłowskiej (Jadwigi Machowej) DZIENNIKI 1918-1952

Publikację na podstawie oryginalnych „Dzienników” Jadźki przygotowali: Jacek Mach i Wojciech Mach



Jadwiga Orłowska (Jadźka) - 1919 r.



Dwa tomy
Dzienników 1918-1952
fot. WM